

NOWY ROK – NOWE NADZIEJE

Zaczynając ten wstęp do kolejnego 44 numeru „FRANKOWNICY” chcę zaznaczyć, że kolejna kadencja zarządu naszego Klubu dobiega końca. Sami musicie ocenić na ile ten powołany przez Was kilka lat temu zarząd spełnił Wasze oczekiwania. W przyszłym roku wiosną, w maju będę chciał zorganizować zebranie sprawozdawczo – wyborcze członków „Frankotypu”. Ważne jest by przyjechało jak najwięcej z Was, bowiem przyszłość tego Klubu leży w Waszych rękach i głosach. Od tego, kto zostanie wybrany na przewodniczącego naszego Klubu, jak i do zarządu będzie zależał tak jego kształt, jak i jego dalsze funkcjonowanie. W tym mijającym roku nie zdecydowałem się na organizację takiego spotkania, choć właśnie zgodnie z kadencją władz naszego Klubu wybory powinny odbyć się jesienią. Jednakże z powodu zmiany siedziby zarządu Okręgu Łódzkiego PZF i przeprowadzki z tym związanej, nie mielibyśmy gdzie się spotkać. Dawniej spotykaliśmy się na terenie Ośrodków Kultury, przy których Klub miał wcześniej siedzibę. Ośrodki Kultury „Dąbrowa” i „Górna” w Łodzi bezpłatnie wielokrotnie udostępniały nam salę do spotkań, na które przyjeżdżało wówczas, co najmniej po kilkanaście osób z całego kraju. Ale ostatnie spotkania pokazały, że nie mamy co liczyć na taką frekwencję. Wynajmowanie na kilka godzin sali dla maksymalnie dziesięciu osób za około dwieście, trzysta złotych brutto mija się z celem gdyż stanowi spory wydatek w kosztach Klubu, niemający pokrycia w zbieranych od członków składkach. Zdaję sobie sprawę z uciążliwości podróży do Łodzi, lecz ten wysiłek jest z punktu widzenia naszego Klubu ważny i konieczny do prawidłowego przeprowadzenia wyborów. Dlatego liczę, że jako członkowie naszego Klubu staniecie na wysokości zadania i przyjedziecie do Łodzi. Teraz nadarza się szansa zorganizowania naszego spotkania po spotkaniu członków OKZ PZF „Kolejnictwo”. Mając na uwadze, że kilku członków naszego Klubu należy i do Klubu „FRANKOTYP” i do OKZ PZF „Kolejnictwo”, myślę że jest to dobry pomysł, mogący pozytywnie wpłynąć na ilość osób przybyłych na spotkanie. Podobnie spotkanie było zorganizowane w Poznaniu w 2018 roku, przy okazji XXII Ogólnopolskiej Wystawy Filatelistycznej „Poznań 2018”. I tym razem wybór mój nie jest przypadkowy gdyż nasze spotkania będą w trakcie wystawy makiet kolejowych na dworcu kolejowym Łódź Fabryczna. Zachęcam więc do przyjazdu całymi rodzinami, z dziećmi, wnukami, dla których frajdą może być oglądanie makiet w trakcie naszego spotkania, co może w przyszłości zaowocować zaszczepieniem tym młodym osobom wspaniałego hobby, być może połączonego z filatelistyką.



Za dwa miesiące minie rok od zmasowanego ataku Rosji na Ukrainę. To, jakie kto ma poglądy na tę kwestię, jak również, w jaki sposób powinien zareagować na tę agresję nasz kraj, Unia Europejska czy NATO, jak i cały świat, pozostawiam Wam czytelnicy i nie będę się w tę polityczną kwestię zagłębiał. Łamy naszego pisma nie są miejscem na to. Jednakże niezależnie od naszych poglądów i odczuć, ten konflikt realnie na nas wpłynął i dalej wpływa każdego dnia, pomimo, że nie stajemy zbrojnie (jeszcze) w obronie naszego kraju i naszej wolności i że nie dostajemy my lub nasi bliscy kart powołania do armii. Konflikt ten wpłynął jednak na nas, poprzez szerzący się globalny kryzys gospodarczy, dołożył swoje pięć groszy do powiększającego się kryzysu klimatyczno – energetycznego. Efekt każdy z nas to odczuł

na swoim portfelu robiąc codzienne zakupy w sklepach oraz płacąc coraz wyższe rachunki za energię elektryczną, paliwa ciekłe i stałe. Wszystkie te składniki są niestety nam niezbędne do codziennego prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie, bo bez prądu nie ma światła i nie będą działać mniejsze i większe urządzenia AGD. Bez gazu czy węgla nie będzie prądu, jak również nie będzie, czym ogrzać naszych mieszkań zimą, bez paliw nie będzie można się przemieszczać i transportować do sklepów naszych towarów, ale też nie będzie jak ich wyprodukować. Jest to koło zamknięte, gdzie wzrost ceny jednego z czynników wywołuje efekt domina, rosną pozostałe ceny wszystkich, co musimy nabyć by przeżyć.

W taki oto sposób dochodzimy do sedna sprawy, zasobności naszego portfela, a właściwie ilości dóbr, które możemy za jego zawartość nabyć. Każdy z nas widząc rosnące ceny towarów i usług zawsze w pierwszej kolejności znacznie ograniczać wszelkie przyjemności. W ten sposób myśląc nie pójdziemy do kina, restauracji, pubu. Ograniczymy wydatki na swoje hobby, lub nawet wstrzymamy się z nabywaniem zbędnych do przeżycia przedmiotów kolekcjonerskich. I to się niestety już dzieje. Jest to widoczne porównując rok bieżący do ubiegłego, widać to choćby na zwiększonym spadku zainteresowania walorami wydawanymi przez nasz Klub. Fakt ten jest odbiciem tego, co dzieje się w całej gospodarce. To ograniczanie wydatków, choć z konsumenckiego punktu widzenia konieczne, by zachować rezerwy finansowe na czarną godzinę, dla gospodarki jest tragiczne w skutkach, bo oznacza zamykanie się firm i przedsiębiorstw. Z początku tych drobnych, oferujących towary i usługi rozrywkowe, kulturalne i hobbystyczne. Dalej przyjdzie czas na wszystkie inne, których towary lub usługi jesteśmy w stanie sobie ograniczyć. Tylko gdzie będziemy mogli później po kryzysie dalej zaopatrywać się w to, co lubimy, jeśli tych firm, w których np. kupują kolekcjonerzy, nie będzie.

Ten rok nie był łaskawy ani dla naszego Klubu, ani innych, z którymi mam kontakt. Spadki ilości członków zanotowały chyba wszystkie kluby i organizacje zrzeszające kolekcjonerów, w tym PZF również. Oczywiście trend ten jest już widoczny od wielu lat, ale niestety nasilił się w tym kryzysie. Spadło zainteresowanie walorami pocztowymi i filatelistycznymi, literaturą fachową oraz wszelkimi innymi przyborami z tym związanymi. Spadek członków powiększa również fakt konieczności podnoszenia składek klubowych. Niestety w dobie szalejącej inflacji, nienotowanej na taką skalę od ponad dwóch dekad, jest to trend całkowicie zrozumiały. Kluby, w tym nasz również, żeby móc realizować zadania statutowe musi podnosić składki, proporcjonalnie do wzrostu kosztów druku biuletynów, opłat pocztowych i innych wydawnictw. Mam nadzieję, że to stanowisko spotka się z Waszym powszechnym zrozumieniem, oraz że moja propozycja podniesienia składki członkowskiej przy okazji najbliższego spotkania sprawozdawczo wyborczego członków naszego Klubu nie spowoduje masowej rezygnacji z członkostwa z Waszej strony. To by bowiem nieuchronnie oznaczało koniec „Frankotypu”, po ponad półwiecznym jego funkcjonowaniu. A to dzięki staraniom wszystkich wcześniejszych i obecnych członków Klubu tak dużo wiemy o stosowanych w naszym kraju maszynach frankujących, jak również występujących odbitkach z tych maszyn, w tym rodzajach i odmianach stosowanych nakładek. Samodzielnie nie ma bowiem szans zdobyć takiej różnorodności frankatur mechanicznych, gdyż nie wszystkie występują na danym terenie, np. w Łodzi ciężko dostać odbtkę frankatury za maszyny stosowanej przez łódzką firmę. Tylko poprzez bank wymiany zasilany przez członków Klubu każdy może uzupełnić swą kolekcję o brakujące walory.

Musimy mieć nadzieję, że ten nadchodzący Nowy Rok 2023 przyniesie nam wszystkim koniec wojny na Ukrainie, niezależnie od wyniku tego konfliktu. A co za tym idzie realnie przybliży nas do końca kryzysu finansowego, w czym pomóc powinny nam rządy

poszczególnych krajów, luzując choćby zbyt restrykcyjną obecnie politykę klimatyczną w Europie.

Czas nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia to czas, który poświęcamy naszym rodzinom oraz refleksji nad tym, co przyniósł nam mijający rok i czego oczekujemy od tego nadchodzącego. Jako przewodniczący Ogólnopolskiego Klubu Zbieraczy Frankatur Mechanicznych „FRANKOTYP” im. Tadeusza Hampla życzę Wam wszystkim przede wszystkim dużo zdrowia i spełnienia marzeń. Oby te nadchodzące święta obfitowały w spotkania rodzinne w miłej i ciepłej atmosferze. Życzę również by przyniosły Wam chwilę refleksji i spokoju od codziennych zajęć, byście przez ten czas poświęcony rodzinie zdobyli pozytywną energią do dalszego działania w przyszłym roku. Życzę również wszelkich sukcesów na polu rodzinnym, zawodowym jak i hobbyścynym.

Krzysztof BŁASZCZYK

prezes

OKZFM „FRANKOTYP”

im. Tadeusza Hampla

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU OGÓLNOPOLSKIEGO KLUBU ZBIERACZY FRANKATUR MECHANICZNYCH „FRANKOTYP” IM. TADEUSZA HAMPLA ZA OKRES 1.01.2022 – 31.12.2022

Zarząd Ogólnopolskiego Klubu Zbieraczy Frankatur Mechanicznych „FRANKOTYP” im. T. Hampla w okresie sprawozdawczym pracował w składzie:

1. Krzysztof Błaszczyk – prezes i skarbnik
2. Adam Szuler – sekretarz

przy dużym zaangażowaniu prezesa ZO łódzkiego PZF Kol. Stanisława Dacyka. W miarę potrzeb zarząd odbywał posiedzenia, na których omawiał na bieżąco zagadnienia i problemy klubu.

RUCH CZŁONKÓW

W okresie sprawozdawczym z powodu rezygnacji z członkostwa ubył:

1. Julian Bałuch – Jarosław

W okresie sprawozdawczym ubył z powodu wykreślenia na podstawie Uchwały Nr 3/2018:

1. Dariusz Zgondek – Łódź
2. Piotr Zubieliak – Poznań

W tym czasie pozyskaliśmy jednego nowego członka:

1. Tadeusz Hliniak – Kraków

OPLACANIE SKŁADEK

W 2022 roku na 15 członków składki opłaciło 10 członków, co po uwzględnieniu zwolnionych z opłacania składek członków honorowych stanowiło 90,91%. Nastąpił więc wzrost w stosunku do poprzedniego okresu o 14%, ale jest on jednak pozorny. Ilość osób opłacających składki nie zmieniła się, wykreślone z listy członków Klubu zostały bowiem osoby nie płacące składek od kilku lat. Biorąc pod uwagę brak wzrostu wysokości składek członkowskiej, kwota zebranych składek nie pokryła kosztów korespondencji z członkami i wydania czasopisma klubowego „Frankownica”.

ABONAMENT Z MASZYNY FRANKUJĄCEJ

Abonament z maszyny frankującej Postalia w 2022 roku został zamówiony przez 7 członków, co stanowiło 46,67% wszystkich zrzeszonych w Klubie. Liczba zamówionych jednostek wynosiła 12 szt., z czego 8 szt. listem zwykłym i 4 szt. listem poleconym.

Abonament frankatur z Krakowa został zawieszony z powodu rezygnacji z wszelkich funkcji w PZF Marcina Jackowskiego z Krakowa, jak również z powodu zaprzestania upamiętniania przez niego wydarzeń na nakładkach maszyn frankujących urzędów pocztowych na terenie Krakowa.

Analizując powyższe dane można zauważyć wyraźny spadek zainteresowania kolekcjonowaniem frankatur. Osoba, która zrezygnowała z członkostwa do końca regularnie opłacała składki i brała czynny udział w życiu klubu. Osoby wykreślone z grona członków nie wykazywały żadnej aktywności oraz od trzech lat nie opłacały składek członkowskich. Taka postawa wobec Klubu stanowi przy niewielkim stanie osobowym jego zbędne obciążenie finansowe. Ilość członków w stosunku do 2021 roku spadła o dwie osoby, co przełożyło się na spadek wpływu środków ze składek. Ilość zamówionych jednostek abonamentowych pozostała na niezmiennym poziomie. Osoby wykreślone i które same złożyły rezygnację z przynależności do Klubu nie zamawiały abonamentu z maszyny klubowej lub zamawiały tylko frankatury z konkretnego tematu. Zainteresowanie poszczególnymi wydaniem frankatur z poszczególnych tematów utrzymuje się na niższym poziomie co rok wcześniej. Powodem takiego stanu rzeczy jest ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy, przekładający się na zasobność portfeli kolekcjonerów zainteresowanych frankaturami, jak również i coraz bardziej starzejące się grono kolekcjonerów, które pomалу, lecz sukcesywnie wycofuje się z dalszego kolekcjonowania walorów filatelistycznych, w tym frankatur mechanicznych.

OBSŁUGA IMPREZ

W okresie sprawozdawczym obsłużyliśmy maszyną frankującą:

- 25.03.2022 – 30. rocz. utworzenia Archidiecezji Łódzkiej przez papieża Jana Pawła II
- 05.04.2022 – Wielkanoc 2022
- 26.04.2022 – Światowy Tydzień Szczepień
- 17.05.2022 – Solidarni z Ukrainą
- 13.06.2022 – 35. rocznica wizyty papieża Jana Pawła II w zakładach Uniontex w Łodzi
- 11.10.2022 – 50 lat w służbie PKP lokomotyw serii EU06
- 15.11.2022 – 120 lat stacji kolejowej Łódź Kaliska
- 15.12.2022 – Boże Narodzenie 2022

W okresie sprawozdawczym stosowana była większa liczba nakładek na maszynie frankującej marki Postalia. Nadal przeważa tematyka religijna i kolejowa, bowiem to są nadal najbardziej poszukiwane tematy w filatelistyce, mające szerokie grono kolekcjonerów nie tylko w Polsce. Wydarzeń i rocznic zasługujących upamiętnienia z pewnością było więcej, lecz klub musi kierować się niestety zainteresowaniem daną tematyką i względami ekonomicznymi. Wykonywanie odbitek w ilości poniżej 50 szt. odbitek frankatury jest nieoptyczne z punktu widzenia wykonania i stosowania nakładki, dlatego też nie można upamiętnić frankaturą niektórych z wydarzeń, nawet ważnych z punktu widzenia historycznego czy narodowościowego.

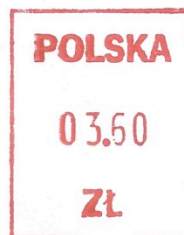
Finanse Klubu w okresie sprawozdawczym pomimo spadku wpływów ze składek uległy poprawie. Stan finansów na dzień 31.12.2022 roku wynosił 10 497 zł na subkoncie Okręgu Łódzkiego PZF oraz 1 467,30 zł kredytu na klubowej maszynie frankującej. Wpływ na ten fakt ma przede wszystkim zwiększona sprzedaż odbitek frankatur mechanicznych zainteresowanym nabywcom niezrzeszonym w naszym Klubie, jak również coraz większy wzrost opłaty amortyzacyjnej maszyny frankującej, liczony od rosnącej co roku wartości opłaty pocztowej. Te dodatkowe środki pokrywają wydatki na cele bieżące i druk „Frankownicy”, stanowią też bufor finansowy na wypadek konieczności naprawy maszyny frankującej. Niestety posiadane obecnie środki są niewystarczające, aby zakupić jakąkolwiek nowszą elektroniczną maszynę frankującą, którą Poczta Polska S.A. zgodnie z obowiązującymi przepisami pocztowymi będzie chciała zarejestrować i dopuścić do użytku.

Kończąc to sprawozdanie pragnę serdecznie podziękować prezesowi Okręgu Łódzkiego PZF i jednocześnie Honorowemu Członkowi naszego Klubu Stanisławowi Dacykowi za pomoc w pracach Klubu, cierpliwość i wyrozumiałość dla naszych prac. Honorowemu Prezesowi i Członkowi Klubu Ireneuszowi Kościńskiemu za wsparcie radą i Honorowemu Członkowi Klubu Henrykowi Białkowi za propagowanie naszego klubu na wszelkich spotkaniach i Zjazdach PZF. Dziękuję również byłemu prezesowi Okręgu Łódzkiego PZF Władysławowi Farbotce oraz Arkadiuszowi Rejterowi za pomoc w bieżących pracach przy banku wymiany frankatur mechanicznych i katalogowaniu frankatur mechanicznych. Wszystkim członkom i sympatykom Klubu na zakończenie życzę wszystkiego najlepszego w życiu osobistym i zawodowym.

**FRANKATURY MECHANICZNE Z MASZYNY KLUBU
„FRANKOTYP” Z 2022 ROKU
(WYKAZ – CIĄG DALSZY)**

146. 25.03.2022 30. rocznica utworzenia Archidiecezji Łódzkiej przez papieża Jana Pawła II bullą „Totus Tuus Poloniae Populus”, proj. Krzysztof Błaszczyk, nakład: 169 szt.
147. 05.04.2022 Wielkanoc 2022, proj. Krzysztof Błaszczyk, nakład: 185 szt.
148. 26.04.2022 Światowy Tydzień Szczepień 24-30.04.2022 – STOP COVID-19, proj. Krzysztof Błaszczyk, nakład: 154 szt.
149. 17.05.2022 Solidarni z Ukrainą, proj. Adam Szuler, nakład: 166 szt.
150. 13.06.2022 35. rocznica wizyty Jana Pawła II w Zakładach Przemysłu Bawełnianego „UNIONTEX” w Łodzi, proj. Adam Szuler, nakład: 160szt.
151. 11.10.2022 50 lat w służbie PKP lokomotyw serii EU06, proj. Krzysztof Błaszczyk, nakład: 154 szt.
152. 15.11.2022 120 lat stacji kolejowej Łódź Kaliska 15.11.1902 - 2022, proj. Krzysztof Błaszczyk, nakład: 150 szt.
153. 15.12.2022 Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Do Siego 2023 Roku, proj. Krzysztof Błaszczyk, nakład: 122 szt.

30 • ROCZNICA
• **UTWORZENIA**
ARCHIDIECEZJI ŁÓDZKIEJ
PRZEZ **PAPIEŻA**
JANA PAWŁA II BULLĄ
„TOTUS TUUS POLONIAE
POPULUS”



**ŚWIATOWY TYDZIEŃ
SZCZEPIEŃ**

24 - 30.04.2022



STOP COVID - 19



#SOLIDARNI z UKRAINĄ



МИ З ВАМИ



35. rocznica wizyty



Jana Pawła II

w ZAKŁADACH

PRZEMYSŁU

BAWEŁNIANEGO

UNIONTEX w Łodzi



1962 - 2012

50 LAT W SŁUŻBIE PKP



LOKOMOTYW SERII EU 06



120 LAT STACJI KOLEJOWEJ

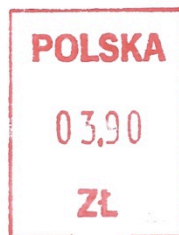


ŁÓDŹ KALISKA
15.11.1902 - 2022



WESOŁYCH ŚWIĄT
BOŻEGO
NARODZENIA

1
DO SIEGO
2023
ROKU



Krzysztof BŁASZCZYK

„FRANKOTYP” ZNAJDZIESZ W INTERNECIE

na stronie

ZARZĄDU GŁÓWNEGO

POLSKIEGO ZWIĄZKU FILATELISTÓW

<https://zgpzf.pl/frankotyp>

KLUBOWE KOPERTY OKOLICZNOŚCIOWE WYDANE W 2022 ROKU

Tylko dzięki wydawaniu przez nasz klub kopert okolicznościowych do wydawnictw klubowych, nakłady poszczególnych emisji nadal znacznie przebijają pułap ponad stu sztuk. Niestety wraz ze zmniejszającą się corocznie liczbą członków Polskiego Związku Filatelistów ilość tak członków klubu, jak i odbiorców frankatur mechanicznych spada. Chyba powoli można zapomnieć o nakładach powyżej dwustu odbitek frankatury. Chyba, że znajdzie się sponsor gotowy zakupić jakąś część zamówionego nakładu frankatury wydanej z okazji wydarzenia, którego będzie organizatorem lub współorganizatorem. Miejmy nadzieję, że przyszły rok nie spowoduje znacznych spadków w nakładach odbitek frankatur i nadal będzie opłacało się nimi upamiętniać przynajmniej niektóre wydarzenia na kopertach okolicznościowych.

W tym roku Klub „Frankotyp” stosował 8 nakładek na maszynie frankującą i do każdej z nich wydana została koperta okolicznościowa, wszystkie koperty stosowane są zezwoleniem OKZFM „FRANKOTYP”.

- 30. rocznica utworzenia Archidiecezji Łódzkiej – zdjęcie na kopercie przedstawia budynek Archidiecezji Łódzkiej i pomnik papieża Jana Pawła II stojący przed Katedrą Łódzką znajdującą się naprzeciw budynku Archidiecezji Łódzkiej, nakład 100 szt., zdj. Arkadiusz Rejter, projekt Krzysztof Błaszczak.
- Wielkanoc 2022 – ilustracja przedstawia obraz zatytułowany Ostatnia Wieczerza autorstwa Leonarda da Vinci namalowany w latach 1495 - 1498, nakład 100 szt., projekt Krzysztof Błaszczak.
- Międzynarodowy Tydzień Szczepień – ilustracja przedstawia moment iniekcji szczepionki wprost do wirusa COVID – 19, nakład 100 szt., projekt Krzysztof Błaszczak.
- Solidarni z Ukrainą – na kopercie grafika przedstawiająca uścisk dłoni w geście wsparcia dla narodu ukraińskiego od narodu polskiego, nakład 100 szt., projekt Adam Szuler.
- 35. rocznica wizyty papieża Jana Pawła II w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju „Uniontex” w Łodzi – na kopercie kłębek wełny z wbitą weń igłą dziewiarską, nakład 100 szt., projekt Adam Szuler.
- 50 lat w służbie PKP lokomotywy serii EU06 – na kopercie zdjęcie lokomotywy EU06-10 na Dworcu Głównym we Wrocławiu, koperta wraz z frankaturą wydana w 10. rocznicę zakończenia eksploatacji tych lokomotyw przez PKP, nakład 100 szt., zdj. G. Cuske, projekt Krzysztof Błaszczak.
- 120 lat stacji kolejowej Łódź Kaliska – na kopercie znajduje się reprodukcja pocztówki przedstawiająca Dworzec Łódź Kaliska z lat 40 – stych XX w., nakład 100 szt., projekt Krzysztof Błaszczak.
- Boże Narodzenie 2022 – na kopercie przedstawiono reprodukcję drzeworytu Albrechta Dürera zatytułowany Boże Narodzenie wykonany około 1503 r. nakład 100 szt., projekt Krzysztof Błaszczak.

OKZFM FRANKOTYP im. Tadeusza Hampła
<https://zgpzf.pl/frankotyp>

30 ROCZNICA
• UTWORZENIA
ARCHIDIECEZJI ŁÓDZKIEJ
PRZEZ PAPIEŻA
JANA PAWŁA II BULLĄ
"TOTUS TUUS POLONIAE
• POPULUS"
30 ROCZNICA UTWORZENIA
ARCHIDIECEZJI ŁÓDZKIEJ PRZEZ
JANA PAWŁA II BULLĄ
"TOTUS TUUS POLONIAE
POPULUS"

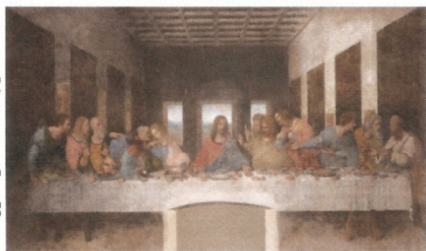


Nr. 1/2022, nakład 100 szt., zdj. Arkadiusz Rejter proj. Krzysztof Blaszczyk



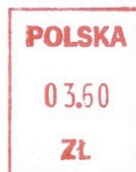
OKZFM FRANKOTYP im. Tadeusza Hampła
<https://zgpzf.pl/frankotyp>

„DZIEŚ KOŚCIÓŁ DZIAŁA SIĘ ORODZIEM”
JAN PAWEŁ II
1993 R.
WIELKANOC 2022
Wesołego Alleluja!
Wielkanoc 2022



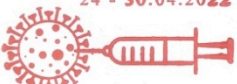
Obraz Ostatnia Wieczerza autorstwa Leonarda da Vinci namalowany w latach 1495 - 1498.

Nr.2/2022, nakład 100 szt. proj. Krzysztof Blaszczyk



OKZFM FRANKOTYP im. Tadeusza Hampla
<https://zgpzf.pl/index.php/frankotyp>

ŚWIATOWY TYDZIEŃ SZCZEPIEŃ
24 - 30.04.2022

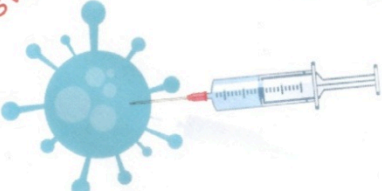


STOP COVID - 19

KODZ 58
2604.22
74

POLSKA
03.60
ZŁ

ŚWIATOWY TYDZIEŃ SZCZEPIEŃ
24-30.04.2022



STOP COVID - 19

Nr.3/2022, nakład 100 szt., proj. Krzysztof Błaszczyk

OKZFM „FRANKOTYP” im. Tadeusza Hampla
<https://zgpzf.pl/frankotyp>

#SOLIDARNIzUKRAINA



МИ З ВАМИ

KODZ 58
1705.22
74

POLSKA
03.60
ZŁ

#SOLIDARNIzUKRAINA



МИ З ВАМИ

Nr 4, V 2022, nakład: 100 sztuk, proj. Adam Szuler

**35. rocznica wizyty
Jana Pawła II
w ZAKŁADACH
PRZEMYSŁU
BAWEŁNIANEGO
UNIONTEX w Łodzi**

**35. ROCZNICA
WIZYTY JANA PAWŁA II**

1987 2022

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
im. Obrońców Pokoju UNIONTEX w Łodzi**

OKZFM „FRANKOTYP” im. Tadeusza Hampła
<https://agpzfp.pl/frankotyp>

Nr 5, VI 2022, nakład: 100 sztuk, proj. Adam Szuler

KODZ 58
1306.22
74

POLSKA
03,50
ZŁ

**1962 - 2012
50 LAT W SŁUŻBIE PKP**

**1962 - 2012
50 LAT W SŁUŻBIE PKP**

LOKOMOTYWA SERII EU 06

10. rocznica zakończenia eksploatacji lokomotyw serii EU06

Sekcja Łódzka OKZ PZP "KOLEJNICTWO" nr. 1/2022. Nakład 100 szt. zdi. G. Cuske, proj. K. Bieszczyk
<https://kolejnictwo-lodzkielodyka.eu>

**Lokomotywa EU 06-10 na dworcu
Wrocław Główny**

KODZ 58
1110.22
74

POLSKA
03,90
ZŁ

120
LAT STACJI
ŁÓDŹ - KALISKA
NA DAWNEJ DRODZE
WARSZAWSKO - KALISKIEJ

1511.22
74

POLSKA
03,90
ZŁ

120 LAT STACJI KOLEJOWEJ
ŁÓDŹ KALISKA
15.11.1902 - 2022




Dworzec stacji kolejowej Łódź - Kaliska,
reprodukcja pocztówki z lat 40 XX w.

Sekcja Łódzka OKZ PZF "KOLEJNICTWO" nr. 2/2022. Nakład 100 szt., proj. Krzysztof Błaszczyk
<https://okznictwo.kaliskiyka.eu>

Wesolych Świąt
BOŻEGO
NARODZENIA
I
DO ŚIEGO
2023
ROKU
Bożego Narodzenia

1512.22
74

POLSKA
03,90
ZŁ



Albrecht Dürer - Boże Narodzenie,
drzeworyt z ok. 1503 r.

OKZFM FRANKOTYP im. Tadeusza Hampla
<https://zgpzf.pl/frankotyp>

Nr. 6/2022, nakład 100 szt., proj. Krzysztof Błaszczyk

OPŁATA POBRANA

Opłata pobrana – to hasło do niedawna pojawiało się wyłącznie na stempelkach firmowych przedsiębiorstw, które z racji wysyłania dużej ilości korespondencji podpisały z Poczta Polska S.A. umowy na wysyłanie korespondencji. Czy zgodnie z umową listy z przedsiębiorstwa miały być dostarczane do urzędu pocztowego przez przedsiębiorcę, lub też jego pracownika, czy też odbierać przesyłki z siedziby lub oddziału firmy przedsiębiorcy miał pracownik Poczty Polskiej, tzw. usługa poczty firmowej, w tym przypadku już nie odgrywa roli. Stawianie pieczętek jednej treści na kopertach z korespondencją firmową, zamiast kupowania i klejenia znaczków, było i jest dużym ułatwieniem, zwłaszcza dla firm masowo wysyłających listy, np. z rachunkami za usługi dla abonentów. Dla samej Poczty Polskiej to również oszczędność, nie musi bowiem zatrudniać projektantów znaczków i pokrywać kosztu druku znaczków. Poczta jedynie zbiorczo wystawia przedsiębiorcy rachunek za wysłane w danym miesiącu listy.

Z frankaturami mechanicznymi do niedawna było zgoła inaczej. Co prawda koszt eksploatacji maszyny ponosi jej właściciel, w tym przypadku do niedawna najczęściej przedsiębiorca. Tutaj ze strony Poczty Polskiej koszty są niewielkie, gdyż co jakiś czas w obecności pracownika poczty dokonywana była zgodnie z przedpłatą zmiana nastawienia licznika kredytowego maszyny oraz raz w roku inwentaryzacja stanu licznika kredytowego maszyny. Były to niezbędne czynności by maszynę można było dalej eksploatować i nadawać za jej pomocą przesyłki. Z czasem zaczęła być stosowana w maszynach frankujących elektronika, dzięki temu nie trzeba już wykonywać trawionej w metalu lub polimerze nakładki znaku opłaty, datownika jak i reklamowej na maszynę. Maszyny zaczęły drukować nakładki na zasadzie drukarki atramentowej. Wystarczy wymieniać kartridż z tuszem i gotowe. Również przestawienie licznika kredytowego i inwentaryzacja roczna jego stanu dokonywane są elektronicznie za pomocą Internetu. Najnowsze maszyny podłączone do sieci internetowej na bieżąco przesyłają dane o stanie licznika kredytowego do pracownika poczty i odwrotną drogą zdalnie po uzupełnieniu stanu konta przez przedsiębiorcę pracownik poczty zmienia stan licznika kredytowego. Do zadań osoby obsługującej maszynę należy zmienianie opłaty w znaku opłaty tak by odpowiadała rodzajowi wysłanego listu (zwykły, polecony czy priorytet itd.).

Od niedawna zaczęły pojawiać się frankatury mechaniczne wykonywane na tych samych markach i modelach maszyn co frankatury z określoną kwotą opłaty, lecz na których zamiast konkretnej kwoty opłaty za wysłanie listu w znaku opłaty pod logo i nazwą Poczty Polskiej znajduje się w dwóch wersach tekst " OPŁATA POBRANA TAXE PERCUE-POLOGNE UMOWA Z POCZTA " po czym w kolejnym wersie jest numer tej umowy. Nie posiadając całej koperty, a jedynie wycinek z frankaturą, nie wiemy jaki to był list z powodu braku podania kwoty. Sprawa nie jest zupełnie nowa, bowiem od bardzo dawna z innych krajów napływały do Polski odbitki na listach z maszyn frankujących, z których usunięto liczniki opłaty i wstawiono stałą nakładkę najczęściej z tekstem PORT PAY. W maszynach elektronicznych jest łatwiej, bowiem mają one pamięć wewnętrzną, mogą zapamiętać nawet kilkanaście wzorów nakładek reklamowych, jak również datownika i znaku opłaty. Tu pojawia się kolejne pytanie, czy te twory należy traktować tak samo jak każdą inną frankaturę i włączyć do kolekcji, czy zaliczyć je do osobnej grupy znaków opłaty zwanej do tej pory od tekstu w zagranicznych znakach opłaty „Port paye”. Sprawa prostą nie jest i mam nadzieję, że z czasem, a może na najbliższym zebraniu członków klubu wypracujemy jakieś wspólne

stanowisko w tej sprawie. W końcu to my jesteśmy znawcami i fachowcami od frankatur mechanicznych.

Co jednak daje zastąpienie tekstem kwoty opłaty w znaku opłaty frankatury mechanicznej. Okazuje się, że całkiem sporo. Otóż pierwszy to wyeliminowanie błędu użytkownika maszyny w opłacie za list, co jest nieraz problematyczne przy nadawaniu takich listów na pocztę, bowiem trzeba uzupełnić opłatę o brakujące porto, lub znaleźć błąd w przypadku niezgodności licznika kredytowego z przesłaną fakturą za usługi pocztowe. W razie konieczności błąd taki trzeba wyjaśnić. W którą stronę by się ten błąd nie popełniło to te kilka groszy lub złotych trzeba spisać na straty. Drugi to koniec z doładowywaniem kredytu maszyny i jej inwentaryzacją, gdyż tu wystawiana jest faktura za nadane przesyłki, tak jak ma to miejsce w przypadku stawiania pieczętów opłata pobrana umowa z pocztą... na liście. Trzeci to ukrycie przed konkurencją, jaką umową zawarliśmy z pocztą i ile naprawdę kosztuje nas nadawanie przesyłek. W przypadku drukowania w znaku opłaty konkretnej kwoty, opłata zawsze musi być zgodna z cennikiem poczty, wszelkie rabaty naliczane były tylko i wyłącznie w chwili doładowania kredytu na maszynie. Czyli jeśli ktoś wynegocjował sobie 5% rabatu na usługi pocztowe, to w chwili doładowania maszyny kwotą minimum 1000 zł przelewał kwotę o 5% niższą, czyli 950 zł. Tam gdzie nie ma wydrukowanej kwoty opłaty za list pole do negocjacji z pocztą się zwiększa. Opłaty na fakturę naliczane są zgodnie z tabelą opłat za przesyłki stanowiącą załącznik do umowy, a o jej wysokości wiedzą jedynie strony umowy, czyli przedsiębiorca (użytkownik) i Poczta Polska.

Okazuje się, że to nie jedyna kwestia dotycząca tych frankatur. Otóż część zdawałoby się użytkowników maszyn frankujących, nie posiada maszyn frankujących. Są to firmy korzystające z usługi poczty firmowej. Zabierane są na Węzeł Ekspedycyjno Rozdzielczy (w skrócie WER) zaadresowane przesyłki i tam na pocztowej maszynie elektronicznej po ustawieniu na niej w znaku opłaty właściwej nakładki z numerem umowy tej firmy i właściwej nakładki reklamowej stemplowane są te przesyłki i ekspediowane do odbiorców. Po czym zmienia się znak opłaty i nakładki reklamowej na odpowiedni dla kolejnej firmy i stempluje kolejne listy już innego nadawcy. Część z masowych nadawców zaczyna już stosować przesyłanie faktur i rachunków do odbiorców w sposób dla nas jako filatelistów zupełnie nowatorski. Zamiast samemu drukować faktury, pakować je do kopert i adresować, wysyłają je elektronicznie do specjalnie utworzonej komórki poczty, która się tym zajmuje. Tam się wszystko drukuje, pakuje, stempluje i rozsyła do odbiorców. Poczta Polska wkrótce ma też dostarczać te przesyłki elektronicznie (sądy, prokuratura) do skrzynek mailowych adresatów.

Nie udało mi się znaleźć jeszcze takich listów szykowanych przez Poczta Polską na zlecenie nadawcy masowego, ale skoro taka usługa jest dostępna i była opisywana w którymś z numerów miesięcznika Poczta Polska, to myślę, że jest kwestią czasu znalezienie takich listów. Jak to wpłynie na filatelistykę i zbieranie frankatur mechanicznych, nie wiadomo. Jedno jest pewne, z korespondencji elektronicznej eksponatów nie zbudujemy. Więc miejmy nadzieję, że te nowinki nieprędko zagoszczą na stałe w naszych domach. Nie każdy obywatel dziś obsługuje bowiem pocztę elektroniczną lub ma do niej dostęp, a to jeszcze przez jakiś czas się nie zmieni. Osoby starsze i z obszarów gdzie brak sieci internetowej oraz dostępu do niej, nazywani ogólnie osobami wykluczonymi cyfrowo, jeszcze, przez co najmniej kilkanaście lat zapewnią nam będą źródło naszego kolekcjonerstwa – koperty z obiegu pocztowego.





Krzysztof BŁASZCZYK

KYNOLOGIA NA FRANKATURACH, CZYLI „ŁAPY, ŁAPY, CZTERY ŁAPY, A NA ŁAPACH PIES KUDŁATY”

Nie chcąc być monotematycznym poprzez opisywanie tylko i wyłącznie frankatur z tematów polonica lub kolejnictwo, postanowiłem trochę poszperać w Internecie i poszukać jeszcze czegoś innego. Nie zawiodłem się. Można tam naprawdę wiele znaleźć, tylko trzeba zadać sobie trochę trudu i poświęcić nieco czasu. Frankatur które opiszę nie posiadam, bo jakbym nie lubił i kochał zwierząt, to tego tematu nie zbieram. Jeśli już w ogóle miałbym jakiś temat z dziedziny fauny kolekcjonować to byłaby to felinologia.

A teraz prościej, wszak „Frankownica” to nie wydawnictwo wyższej uczelni, żeby popisywać się wiedzą i rzucać tajemniczymi fachowymi pojęciami i nazwami. Otóż kynologia to nauka o psach, ich budowie, biologii i zachowaniach. Zaś felinologia to szeroko pojęta nauka o kotach. Tak wybrałbym koty, bo od zawsze byłem kociarzem i jak one chadzałem własnymi ścieżkami.

Ale to na tyle o mnie i o nauce, wróćmy do tematu. Tym są frankatury poświęcone psom. Nie ma ich co prawda dużo, ale kilkanaście sztuk znalazłem. W większości są to frankatury posiadające w rysunku psa, czasem w postaci alegorii (il. 1 - 9). Jednak ciekawostką i wielką gratką dla kolekcjonerów są te, których właścicielami są firmy zajmujące się produkcją lub dystrybucją wszelkich psich akcesoriów i karmy (il. 10 i 11). Takie frankatury dużo trudniej znaleźć bo nie zawsze na nakładce posiadają cokolwiek co mogłoby kojarzyć się z psami. Często znajduje się tam jedynie nazwa firmy i dane adresowe, więc tu należy wykazać się dużą wiedzą i znajomością tematu. Frankatury te, odpowiednio opisane w ekspozycji, zwiększają jego atrakcyjność i z pewnością podnoszą jego wartość i rangę. Jest to ważne zwłaszcza jeśli jest się wystawcą i zależy nam na wysokich notach oraz wyróżnieniach otrzymywanych za ekspozycję. Wyróżnienia to nic innego jak nagroda za nasz trud i poświęcenie czasu na zgłębianie tematu oraz wyznajdowanie ciekawych i cennych walorów.



il. 1. Frankatura mechaniczna z motywem psa z Wielkiej Brytanii.



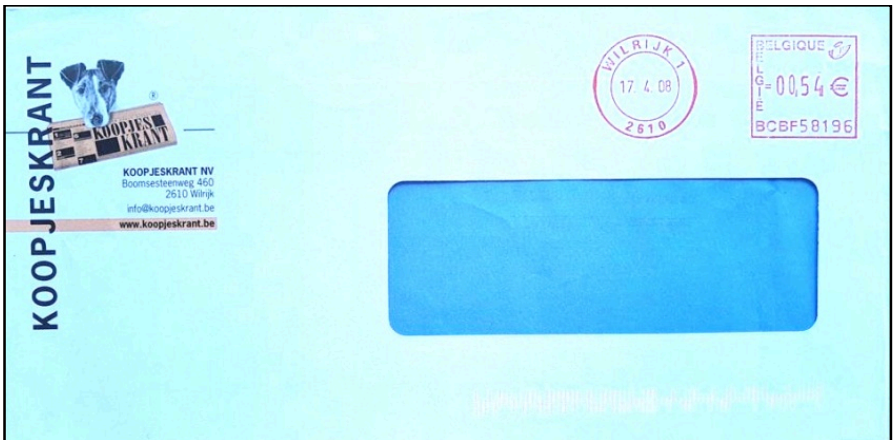
il. 2-6. Frankatury mechaniczne z tematu „PIES” z Włoch.



il. 7. Pies na frankaturze mechanicznej stosowanej w Hilden (Niemcy).



il. 8-9. Pies na frankaturach mechanicznych stosowanych we Francji.



il. 10-11. Frankatury firm z artykułami i karmą dla zwierząt, w tym psów.

Krzysztof BŁASZCZYK

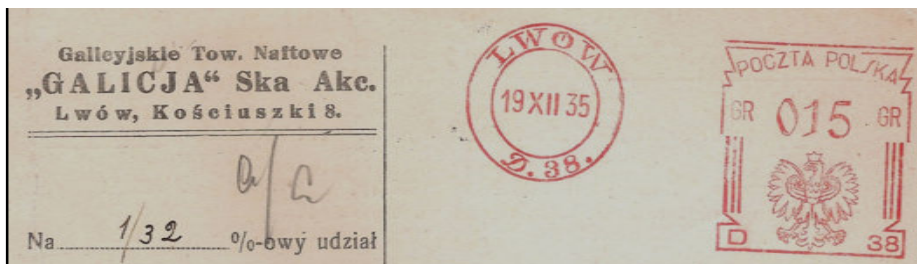
FRANKATURY MECHANICZNE Z UL. KOŚCIUSZKI ...WE LWOWIE

We Lwowie od dawna była i aktualnie jest ulica, której patronuje gen. Tadeusz Kościuszko. Przy tej ulicy w centrum miasta miały i mają swoje siedziby różne instytucje, organizacje i banki, z których wiele stosowało maszyny frankujące do opłacania prowadzonej korespondencji.

Poczta Polska od 1927 rok umożliwiawała różnym firmom prowadzącym liczną służbową i reklamową korespondencję, używania maszyn frankujących do opracowywania przesyłek pocztowych [1].

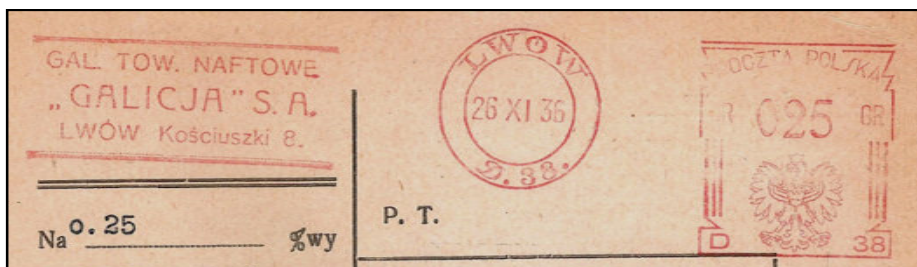
Używanie tych maszyn usprawniało pracę firmowego nadawcy oraz rozliczenie opłat pocztowych. Każda mechaniczna frankatura miała 3 elementy: znak opłaty, datownik i nakładkę właściciela. Wykorzystywanie trzeciego elementu – nakładki dawało możliwość określenia adresu nadawcy lub zastosowania firmowej reklamy. Początkowo, a także czasem w innych okresach nie była używana nakładka, natomiast adres nadawcy widniał na firmowych kopertach lub kartkach.

Jedną ze znanych firm okresu międzywojennego z siedzibą we Lwowie przy ul. Kościuszki 8, było Galicyjskie Towarzystwo Naftowe „GALICJA” S.A. Ta spółka akcyjna używała maszyny frankującej D.38. od 1935 roku [2]. Jednak początkowo bez nakładki adresowej, jak poniżej (il. 1).



il. 1.

Dopiero w następnym roku używano nakładkę adresową nadawcy (il. 2).



il. 2.

Z przemysłem naftowym było też związane Towarzystwo Handlowe Przemysłu Naftowego, którego siedziba była we Lwowie przy ul. Kościuszki 7. Wprawdzie nie jest to uwzględnione w treści nakładki firmowej A.92., ale widoczne poniżej na służbowej kopercie (il. 3). Dotychczas ta frankatura mechaniczna nie była katalogowana.



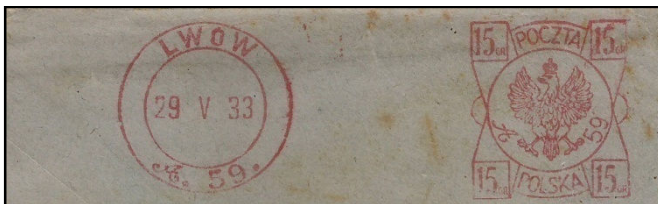
il. 3.

Do znaczącego nadawcy używającego maszyny frankującej należy zaliczyć Bank Gospodarstwa Krajowego z lwowską siedzibą przy ul. Kościuszki 11. Wprawdzie informacja adresowa nie jest uwidoczniiona w nakładce, ale widnieje na rewersie blankietu spłaty raty pożyczki długoterminowej udzielonej przez BGK, jak poniżej (il. 4).

WPLATĘ RAT ZA OKAZANIEM NINIEJSZEGO PRZYJMĄ ODDZIAŁY BANKU GOSPODAR- STWA KRAJOWEGO:	
1.	Oddział Główny — Warszawa, Al. Jerozolimskie 1.
2.	Biała-Bielsko — ul. Ratuszowa Nr 1.
3.	Białystok — „ Sienkiewicza Nr 40.
4.	Bydgoszcz — „ Gamma Nr 2 róg Dworcowej.
5.	Drohobycz — „ Pl. św. Bartłomieja Nr 3.
6.	Gdynia — „ 10-go Lutego.
7.	Katowice — „ Mickiewicza Nr 3.
8.	Kraków — „ Rynek Główny, A—B Nr 47.
9.	Kołomyja — „ Kościuszki Nr 46.
10.	Lublin — „ Krak. Przedm. Nr 64.
11.	Lwów — „ Kościuszki Nr 11.
12.	Łódź — „ Al. Kościuszki Nr 63.
13.	Poznań — „ Al. Marcinkowskiego Nr 3.
14.	Radom — „ Piłsudskiego Nr 5.
15.	Równe — „ 3-go Maja Nr 104.
16.	Stanisławów — „ Sapieżyńska Nr 15.
17.	Tarnów — „ Krakowska Nr 18.
18.	Wilno — „ Śniadeckich Nr 8.
19.	Włocławek — „ Zabia Nr 2.

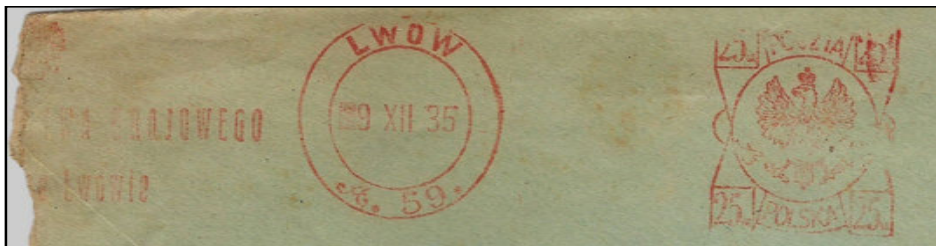
il. 4.

Jak wynika z ewidencji katalogowej w Banku Gospodarstwa Krajowego stosowano nawet dwie maszyny frankujące A.59. od 1927 roku oraz D.60. od 1938 roku, co jednak nie jest pełną informacją [3]. Obydwie maszyny miały nakładki tylko z godłem państwowym i nazwą nadawcy o treści „BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO / ODDZIAŁ WE LWOWIE”, lecz bez adresu pocztowego. Dokładny adres siedziby tego banku był nadrukowany na firmowych kopertach i formularzach. Początkowo nakładka firmowa nie była stosowana jak np. w 1933 roku (il. 5).



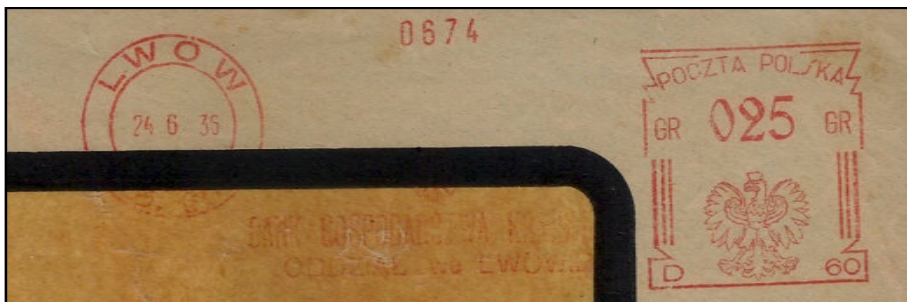
il. 5.

Dopiero około 1935 roku dodano nakładkę firmową zamontowaną przed datownikiem (il. 6). Odbitki takie są znane do 1936 roku.



il. 6.

Przypuszczalnie w związku z technicznym zużyciem maszyny A.59. w 1936 roku zaczęto też używać maszyny D.60. z nakładką widoczną pomiędzy datownikiem a znakiem opłaty (il. 7). Maszyny tego typu miały dodatkowo wmontowany czterocyfrowy licznik ofrankowanych przesytek (il. 7 i 8).



il. 7.



il. 8.

Na podstawie zgromadzonych całości trudno ustalić dokładną datę zamiany maszyn frankujących w Banku Gospodarstwa Krajowego, ale wnioskuję, że było to między 03.03.1936 roku a 24.06.1936 roku. Sądzę, że maszyną frankującą D.60. używano do wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 roku.

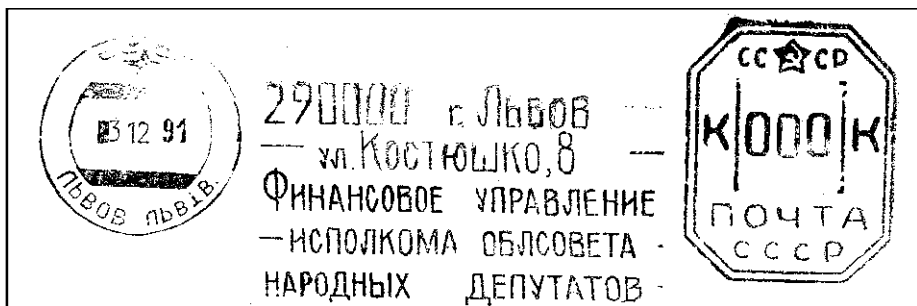
Okazuje się, że pod tym adresem działała rosyjska firma finansowa, która też używała maszyny frankującej, co najmniej od 06.02.1941 do 11.06.1941 roku o czym świadczą poniższe przesyłki (il. 9). Są to formularze spłaty zadłużenia do Oddziału Likwidacji Państwowego Banku z siedzibą przy ul. Mickiewicza 8, ale całość korespondencji była wysyłana z głównej siedziby przy ul. Kościuszki 11, jak widać w adresie nakładki maszyny frankującej zarejestrowanej na głównej poczcie we Lwowie.



il. 9.

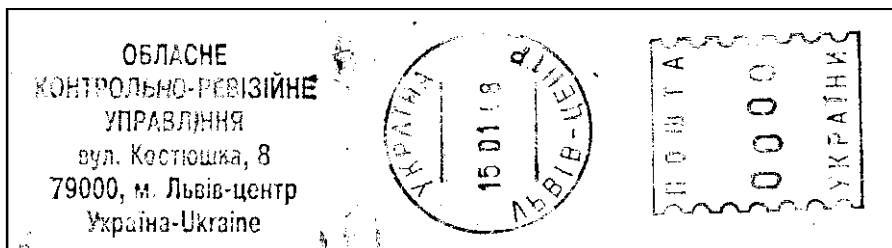
Na razie nie mam możliwości stwierdzenia czy w czasie okupacji niemieckiej od 30.06.1941 do 27.07.1944 roku pod tym adresem była używana maszyna frankująca.

Natomiast po II wojnie światowej jak Lwów był w Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej również przy ul. Kościuszki były używane maszyny frankujące. Przykładem może być grzecznościowa odbitka z 1991 roku firmy finansowej z siedzibą przy ul. Kościuszki 8 (il. 10).

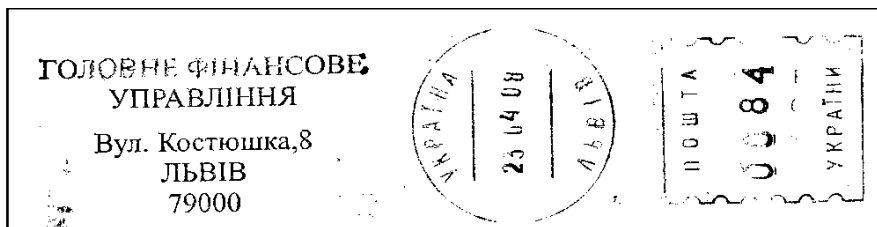


il. 10.

Po odzyskaniu niepodległości przez Ukrainę przy ul. Kościuszki 8 były w użyciu kolejne maszyny frankujące zarejestrowane w poczcie ukraińskiej (il. 11 i 12). W tych maszynach frankujących we Lwowie po II wojnie światowej używano czarnego tuszu.



il. 11.



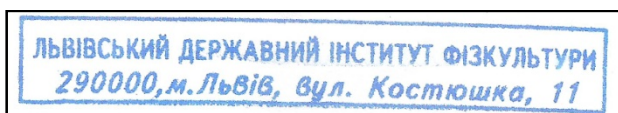
il. 12

Przy ul. Kościuszki we Lwowie funkcjonowały jeszcze inne instytucje, o czym świadczą przykładowe pieczętki adresowe (il. 13 i 14), ale nie wiadomo mi czy posiadały maszyny frankujące.

Możliwe, że ktoś z Czytelników zechce uzupełnić te informacje o inne frankatury mechaniczne stosowane przez firmy mające siedzibę przy ulicy T. Kościuszki we Lwowie.



il. 13.



il. 14.

O zachowaniu tradycyjnej nazwy ulicy Kościuszki we Lwowie świadczą aktualne autorskie zdjęcia. Jest to narożna tablica w 2015 roku (il. 15) oraz wizerunek Tadeusza Kościuszki na kamienicy pod numerem 4 (il. 16).



il. 15.



il. 16.

Krzysztof LACHOWICZ

BIBLIOGRAFIA:

[1] Hampel Tadeusz – Polskie Frankatury Mechaniczne, Łódź 1992, s. 18-19.

[2] Tamże, s. 180-181.

[3] Tamże, s. 176-177 i 180-181.

POSZUKUJEMY!!!

W dalszym ciągu nieustannie poszukujemy brakujących nam numerów „Komunikatu” Naszego Klubu. Na chwilę obecną brakuje nam numerów od 1 do 13 włącznie. Nie posiadamy również wcześniejszych wszystkich informacji, sprawozdań i komunikatów. Jeśli ktoś posiada brakujące nam numery i dokumentację z pierwszych 10 lat działalności Naszego Klubu prosimy o kontakt i przesłanie kopii na nasz adres mailowy bądź pocztowy. Tylko w taki sposób może uda się skompletować całość dokumentacji z działalności Klubu „Frankotyp” w pierwszych latach od powstania.

Krzysztof BŁASZCZYK

MINI MUZEUM MASZYN FRANKUJĄCYCH

W tym roku zmieniła się siedziba Zarządu Okręgu Łódzkiego PZF, mimo iż adres pozostał ten sam. Poprzedni lokal zlokalizowany w części magazynowo – produkcyjnej Textilimpexu został wypowiedziany, a w zamian zaoferowano ZO inny, nieco mniejszy, jak na razie w takiej samej cenie i w części biurowej tego kompleksu. Po rozeznaniu stawek czynszu lokali użytkowych na terenie miasta Łodzi, Zarząd Okręgu zdecydował się przyjąć to mniejsze lokum w tej cenie i zobowiązał się opuścić dotychczasowe biuro do końca sierpnia ub. roku. Ponieważ nowy lokal jest o jakieś dwadzieścia procent mniejszy od poprzedniego, to od razu wiadomo było, że nie wszystko do nowego się zmieści.

Wobec powyższego lokalizacja siedziby naszego klubu zawisła na włosku. Stało się pewnym, że jeśli pozostaniemy w lokalu Zarządu Okręgu Łódzkiego PZF, to na pewno będziemy musieli zmniejszyć objętość posiadanych przez Klub materiałów i przedmiotów, tak samo jak to zrobił Zarząd Okręgu. Ponieważ nie wchodziło w rachubę by zlikwidować bank wymiany frankatur mechanicznych, czy zgromadzone frankatury i materiały do następnego tomu katalogu frankatur, wybór padł, choć niełatwy, na nasze mini muzeum. Nie wyraziłem zgody na zełomowanie maszyn frankujących, gdyż to byłaby niepowetowana strata dla Klubu, Okręgu, jak również całej filatelistyki, wszak to część naszej historii. W zbiorach maszyn posiadaliśmy maszynę Frankotyp C i maszyny Junior będące własnością i użytkowane przez Okręg Łódzki PZF oraz przez jednego z założycieli naszego Klubu Ireneusza Kołacińskiego. Pozostałe pochodziły z łódzkich fabryk, za wyjątkiem maszyny Satas Rotary przywiezionej z Kielc, użytkowanej przez lata i przekazanej nam przez Zarząd Okręgu PZF w Kielcach.

Zwróciłem się więc do Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu oraz Muzeum Poczty Polskiej w Gdańsku, niestety bezskutecznie, oba muzea nie były zainteresowane. Z pomocą przyszedł mi Kolega z Zarządu Okręgu Łódzkiego PZF Waldemar Więctaw. Skontaktował się z panem Sławomirem Tomkowem i zaoferował mu nieodpłatnie naszą kolekcję maszyn do jego prywatnej kolekcji. Pan Sławek Tomków był zainteresowany naszymi maszynami frankującymi i zaoferował włączenie ich do swojego zbioru. Ponieważ czas naglił, a termin ostatecznego opuszczenia lokalu zbliżał się wielkimi krokami, zdecydowałem się przekazać te maszyny z pomocą Kol. Waldemara Więctawa i prezesa Okręgu Łódzkiego PZF oraz Członka Honorowego naszego Klubu Stanisława Dacyka temu prywatnemu muzeum poczty.

Nasze maszyny frankujące znalazły w taki oto sposób nowy i bezpieczny dom. Kolekcja maszyn pocztowych Pana Sławka wystawiana jest w różnych muzeach na terenie Polski. Dlatego myślę, że podjąłem słuszną decyzję o przekazaniu naszej kolekcji w prywatne ręce. Stało się to z korzyścią dla szerszego grona osób, które zwiedzając wystawy tematyczne poświęcone pocztom w muzeach na terenie całego kraju, dowiedzą się, że istnieje coś takiego jak maszyna frankująca i do czego służy. Zamiast zbierać kurz na półkach w biurze ZO w Łodzi, będą prezentowane szerokiemu gronu zwiedzających. Najbliższa taka wystawa tematyczna (o ile oczywiście dojdzie do skutku), planowana jest przez Sławomira Tomkova w październiku 2023 roku w Muzeum we Wschowie. Postaram się zamieścić relację z tej wystawy w jednym z kolejnych naszego pisma.

W przyszłości będę chciał do muzeum przekazać także przykładowe odbitki z takich modeli maszyn, by zwiedzający mieli lepsze wyobrażenie o tym jak to ostemplowanie z frankownicy wyglądało. Wszelkie ew. następne maszyny przekazane naszemu Klubowi

również przekazemy do prywatnej kolekcji p. Sławomira Tomkowa, tak jak miało to miejsce z maszyną Pitney Bowes przekazaną nam przez Okręg Świętokrzyski PZF.

Obecnie nie mamy miejsca na ich gromadzenie w siedzibie Zarządu Okręgu Łódzkiego PZF, a pomieszczenia na większe zmienić nie możemy z racji względów ekonomicznych Okręgu Łódzkiego PZF i Klubu. W tej sytuacji prywatne kolekcje i prywatne muzea są przyszłością i sposobem na zachowanie dla przyszłych pokoleń tego, na co w państwowych muzeach miejsca nie ma.

Krzysztof BŁASZCZYK

PISZĄ O NAS

Co jakiś czas w różnych pismach i czasopismach pojawiają się wzmianki o wydawanych przez nasz Klub frankaturach. Jest to cenne, bowiem osoby, na co dzień niezwiązane ze środowiskiem filatelistycznym mogą dowiedzieć się, że istnieje Ogólnopolski Klub Zbieraczy Frankatur Mechanicznych „FRANKOTYP” im. Tadeusza Hampla. Dowiadują się również, że nasz Klub wydaje frankatury poświęcone różnym tematom. Jeśli więc ktoś zbiera z danego tematu wszystko, co tego tematu dotyczy, ma szansę na uzupełnienie swojej kolekcji o frankatury mechaniczne. O obopólnych zyskach takiego stanu rzeczy chyba pisać tutaj nie musimy. Przejdę więc do meritum:

- miesięcznik NSZZ SOLIDARNOŚĆ w PEELKA Nr 2 (150) luty 2019 r., str. 6-7 – przedstawiono tam reprodukcję frankatury Nr 87 „110. rocznica śmierci budowniczego kolei transandyjskiej inż. E. A. Malinowskiego 1818-1899” na kartce beznominałowej Nr 329 wydanej w czerwcu 2009 roku przez Centrum Poczty Oddział Regionalny w Łodzi w artykule „O różnych formach upamiętnienia wielkich polskich inżynierów, budowniczych dróg żelaznych Ernesta Adama Malinowskiego (1818-1899) i Józefa Tymoteusza Nowkuńskiego (1868-1952)”;
- miesięcznik NSZZ SOLIDARNOŚĆ w PEELKA Nr 5 (163) maj 2020 r., str. 6-7 – przedstawiono tam reprodukcję frankatury Nr 135 wraz z informacją o urodzinach „Wiedenki” i informacji o wspólnym wydaniu przez nasz Klub wraz Sekcją Łódzką OKZ PZF Kolejnictwo koperty okolicznościowej i frankatury z tej okazji.
- miesięcznik NSZZ SOLIDARNOŚĆ w PEELKA Nr 6 (164) czerwiec 2020 r., str. 6 – przedstawiono tam ponownie reprodukcję frankatury Nr 135 wraz z informacją o wspólnym wydaniu przez nasz Klub wraz Sekcją Łódzką OKZ PZF Kolejnictwo koperty okolicznościowej i frankatury z tej okazji oraz informacje o działalności i przedmiocie zainteresowania naszego klubu.
- miesięcznik NSZZ SOLIDARNOŚĆ w PEELKA Nr 1 (169) czerwiec 2021 r., str. 6 – przedstawiono tam reprodukcję frankatury Nr 137 wraz z informacją o wspólnym wydaniu przez nasz Klub wraz Sekcją Łódzką OKZ PZF Kolejnictwo koperty okolicznościowej i frankatury z tej okazji.

Krzysztof BŁASZCZYK

PODZIĘKOWANIA

Na szczególne podziękowania zasługują dwaj niezrzeszeni w Naszym Klubie koledzy:

- **Władysław Farbotko** za pomoc przy retuszu frankatur mechanicznych metodą kserograficzną,
- **Arkadiusz Rejter** za pomoc przy druku kopert okolicznościowych, wspieranie inicjatyw naszego Klubu w zarządzie Okręgu Łódzkiego PZF, za pomoc przy porządkowaniu zasobów „Banku wymiany” i w organizacji dorocznych spotkań oraz za gotowość do współpracy z naszym Klubem.

Za przekazywane frankatury mechaniczne do „Banku wymiany” zarząd Klubu dziękuje wszystkim członkom i sympatykom. Na szczególne wyróżnienie zasługują koledzy, którzy zasilają go regularnie:

Władysław Farbotko – Stanisław Dacyk – Krzysztof Błaszczyk – Arkadiusz Rejter

Tadeusz Januszkiewicz – Adam Szkoda – Andrzej Ojrzyński

Zarząd OKZFM „FRANKOTYP”

ZARPENUMERUJ „FILATELISTĘ”



Napisz:

filatelista@op.pl* lub *filatelista@zgpzf.pl

PRO MEMORIA



Z głębokim żalem przyjąłem informację o śmierci w wieku 84 lat kol. Władysława Farbotki. Większość z Was być może go nie znała osobiście, i o nim słyszała w czasach, kiedy był prezesem Zarządu Okręgu łódzkiego PZF (1981-2011). W. Farbotko pisał do wielu biuletynów i periodyków filatelistycznych, przez wiele lat był zastępcą redaktora naczelnego, a później redaktorem naczelnym HBBF. Dzięki jego wkładowi i zaangażowaniu ukazało się kilka publikacji książkowych, w tym choćby wszystkim znana „Encyklopedia Filatelistyki”. W 2004 roku został wyróżniony statuetką „Prymusa” za całokształt działalności filatelistycznej przez Polską Kapitułę Filatelistyczną, a w 2009 roku będąc Członkiem Rzeczywistym i wykładowcą Studium Filatelistyki został mu nadany tytuł Członka Honorowego Polskiej Akademii Filatelistyki. Szerzej o jego osiągnięciach, wyróżnieniach, jak również bogatej biografii można przeczytać na stronie Zarządu Głównego PZF, więc nie będę powielał tego, co wszyscy możemy tam znaleźć.

Przede wszystkim był jednak wspianiałym kolegą, wspierającym prace naszego klubu od samego początku jego istnienia radą i pomocą. Nigdy nie wstąpił w szeregi Frankotypu, ale nie przeszkadzało mu to przekazywać do Banku Wymiany Frankatur Mechanicznych zdobytych odbitek frankatur, czy to z bieżącego obiegu, czy też tych starszych. Najważniejszym jednak z punktu widzenia naszego klubu i katalogowania frankatur mechanicznych było retuszowanie przez niego odbitek frankatur do trzech istniejących części Katalogu Frankatur Mechanicznych Tadeusza Hampla. Retuszował również w miarę wolnego czasu kolejne odbitki już po ukazaniu się trzeciego tomu katalogu. Ogrom pracy, jaki dokonał można zobaczyć przeglądając pudełka ze gromadzonym materiałem do kolejnych tomów katalogu, gdzie ponad połowa frankatur ma zrobiony kserograficzny retusz z uzupełnieniem fragmentów tych odbitek, które z racji słabej jakości, lub nawet niedobicia się części napisów po kopiowaniu czy skanowaniu były nieczytelne lub nawet niewidoczne. By zrozumieć jak wiele pracy w to włożył należałoby samemu spróbować takiego retuszu. Czasem po kilku próbach i niewielkiej korekcie osiągnie się wymarzony efekt, jednak częściej by odbitka frankatury nadawała się do zamieszczenia w katalogu, lub artykuły, należy poświęcić godzinę, dwie, trzy lub niekiedy nawet więcej. To właściwie dzięki jego mrówczej pracy kolejny tom katalogu frankatur można by wydać, o ile znalazłby się sponsor. Wystarczy tylko zmontować i opisać już przygotowane odbitki frankatur. Kiedy widziałem kol. Władysława niestety po raz ostatni w połowie listopada w siedzibie Zarządu Okręgu łódzkiego PZF, również przyniósł mi z uśmiechem kolejne wyretuszowane odbitki frankatur. Dla niego nie było rzeczy niemożliwych i nie liczył się poświęcony temu czas. Liczył się jedynie dla niego efekt końcowy.

Prywatnie był człowiekiem bardzo pogodnym i spokojnym. Nigdy nie widziałem by się czymś denerwował, czy zareagował nagle w impulsywny sposób. Wszelkie przeciwności potrafił obrócić na swoją korzyść, a do tego zarażał entuzjazmem, uśmiechem i pogodą ducha. Teraz nic już nie będzie takie same bez niego. Był dla mnie od zawsze niedoścignionym wzorem i takim na zawsze pozostanie w mej pamięci. Pomimo że odszedł do lepszego świata, to nam pozostawionym tu na tym świecie, będzie bardzo Go brakowało.

**LISTA CZŁONKÓW
OGÓLNOPOLSKIEGO KLUBU ZBIERACZY FRANKATUR
MECHANICZNYCH „FRANKOTYP”
im. Tadeusza Hampla
(wg stanu na dzień 31.12.2022)**

1. Białek Henryk, ul. Ludowa 2/14, 00-780 Warszawa
2. Błaszczuk Henryk, ul. Drozdów 3, 43-450 Ustron
3. Błaszczuk Krzysztof, ul. Podrzeczna 19/14, 91-006 Łódź
4. Dacyk Stanisław, ul. Dostojewskiego 6/12, 92-507 Łódź
5. Gąsłowski Tomasz, ul. Poznańska 53/2, 63-200 Jarocin
6. Gomoliszek Paweł, ul. Pszczółki Mai 2, Rybienko Nowe, 07-200 Wyszków
7. Hliniak Tadeusz, ul. Gołaśka 27/21, 30-619 Kraków
8. Kołaciński Ireneusz, ul. Dąbrowskiego 97/141, 93-202 Łódź
9. Krechowiec Antoni, ul. Oriona 7/22, 67-200 Głogów
10. Laske Paweł, Podtęże 576, 32-003 Podtęże
11. Telang S. Nakul, 5322 Markel Road, Apt. 311, Richmond, VA 23230-3024, USA
12. Stankowiak Edward, ul. W. Lutostawskiego 32, 63-600 Kępno
13. Szuler Adam, ul. Kopernika 15c/9, 56-405 Oleśnica Śląska
14. Walczak Jerzy, ul. Zachodnia 6, 95-200 Pabianice
15. Wei Xu, 204-2 Longkang Bridge, Suzhou 215008, CHINY

OGŁOSZENIA

Poszukuję frankatur mechanicznych z Wielkiej Brytanii, Austrii i Szwecji.

Kontakt: Krzysztof Błaszczyk, ul. Podrzeczna 19/14, 91-006 Łódź

e-mail: blaszczyk26@interia.pl, tel. 505-344-741

Poszukuję frankatur mechanicznych z tematów: T. Kościuszko, górnictwo, kolej, straż pożarna, pies, latarnie morskie, rower oraz z powiatu gliwickiego i oleśnickiego.

Ponadto jestem zainteresowany wszelkimi frankaturami mechanicznymi i wirnikami związanymi z COVID-19.

Adam Szuler, ul. Kopernika 15c/9, 56-405 Oleśnica Śląska

e-mail: adamszuler@wp.pl, tel. 691-437-160

Poszukuję walorów filatelistycznych związanych z COVID-19.

Wymieniam także listy ofrankowane pełnymi seriami znaczków (nowe emisje) starannie ostemplowane i wysłane normalnym obiegiem pocztowym na mój adres.

W zamian oferuję materiał filatelistyczny z Chin.

Mr. Xu Wei

204-2 Longkang Bridge

Suzhou 215008, PR CHINA

e-mail: 908676140@qq.com

[Korespondencja w języku angielskim](#)

KOSZT PUBLIKACJI OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia dla członków Ogólnopolskiego Klubu Zbieraczy Frankatur Mechanicznych „FRANKOTYP” im. Tadeusza Hampla zamieszczane są we „Frankownicy” bezpłatnie.

Koszt publikacji ogłoszenia dla osób nie będących członkami Klubu wynosi 10 zł za ogłoszenie do 5 wersów tekstu + 2 zł za każdy kolejny wers.

Koszt ogłoszenia (reklamy) na całą stronę wynosi 40 zł.

ZARZĄD OKZFM „Frankotyp”

im. Tadeusza Hampla

NOTATKI